

Łódź

XXXIV r.  
Istnienia.

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty  
w ŁodziMies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą pocztową 6 zł.  
Posa Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWOJ

Sobota, 9-go sierpnia

№ 218

## REFORMA SANACJI

### PRZED ZJAZDEM W RADOMIU

Ze strony czynników sanacyjnych, zgromadzonych około „Nowej Kadrowej” czynione są starania, aby Zjazd legjonistów w Radomiu wyzyskać dla przeprowadzenia generalnej „czystki” obozu sanacyjnego.

Na zjeździe tym ma być zgłoszony wniosek o wykluczenie ze Związku Legjonistów

tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób działają na szkodę „zwartości obozu legjonowego”. Uchwała ta ma być skierowana na przedewszystkiem przeciw grupie „Przełomu”.

Projektom radykalnej „czystki” sprzeciwiają się rzekomo ludzie z grupy pułkowni

kowskiej.

P. marszałek Piłsudski po kilkunastogodzinnym pobyciu u rodziny w Wilnie wyjechał do Radomia. P. marszałek odbywa podróż samochodem.

—OOO—

## W chińskim kotle

6.000 osób wymordowanych w jednym mieście

LONDYN 8.8. — Według urzędowego komunikatu chińskiego podczas panowania komunistów w Czangcza wyróżnionych zostało 6.000 kupców, urzędników i robotników

Ponadto czerwoni bandyci zasztyletowali kilkudziesięcioma pchnięciami amerykańskiego misjonarza, który mimo namowy, nie chciał opuścić miasta

## Ofenzywa lotnicza

Przeciw zbuntowanym szczepom Afrydów

PESZAWAR, 8.8. Przeciwko kilku plemionom Afrydów, gotowych do napadu na terytorjum anglo-indyjskie, zorganizowano ofenzywę lotniczą, przyczem 18 samolotów angielskich obrzuciło zbuntowane szczepy bombami

Przeciw Afrydą wysłano piechotę angielską, która już stoczyła z nimi cały szereg potyczek,

Także między innymi granicznymi plemionami afgańskimi wybuchły niepokoje, które komenda angielska ma zamiar stłumić zapomocą bomb, rzucanych z samolotów, aby przeszkodzić gromadzeniu się przeciwnika na granicy i uniemożliwić mu porozumiewanie się z sąsiednimi szczepami, które mogłyby mu przyjść z pomocą.

## SNIEG we FRANCJI

PARYŻ, 8.8. Ubiegłej nocy w mieście Chalons sur Saone (Francja wschodnia) i o kolicy padał śnieg w ciągu kilku godzin. Po krył on ziemię dość grubą warstwą i stopniał dopiero po wschodzie słońca.

## 50-cio METROWA FALA!

RZYM, 8.8. Od paru dni w całych Włoszech panują gwałtowne burze, które poczyniły znaczne szkody. Z Wenecji donoszą o przejściu trąby powietrznej, która podniosła olbrzymią masę wody z laguny, przerzucając ją na wysokości 50 mtr. przez wysepkę Quadrato di Polo.

## ŚWIĘTOKRADCY PLADRUJĄ

BYDGOSZCZ, 8.8. Dziś w nocy nieznanymi sprawcy włamali się do kościoła w Sierniechku pod Bydgoszczą, gdzie po rozbięciu tabernakulum skradli kielich mszalny i inne przedmioty liturgiczne.

Policja zawiadomiona wszczęła przy pomocy psa pościg za świętokradcami.

SOSNOWIEC, 8.8. Onegdaj w nocy dokonano niezwykle zuchwałego świętokradztwa w kościele parafii Biedów w powiecie będzińskim.

Świętokradcy włamali się w nocy do kościoła i po wyrzuceniu komunikantów i olejków świętych, skradli kielich i naczynia na oleje święte, poczem rozbili skarbonki i zbiegli.

Policja jest już na ich tropie.

## Teror przeciw komunistyczny w Sowietach

Włościanie mordują komisarzy

RYGA, 8.8. Opublikowano nowe wiadomości o terrorze, stosowanym przez włościan przeciwko komunistom.

W okręgu Orenburskim włościanie, nie chcąc dopuścić do żniw, przez kilka dni z rzędu ostrzeliwali pracujące w polu traktory komuny rolnej. Kilka członków komuny oraz mechanik zostali zabici.

Pod Iszymskiem w okręgu tomskim włościanie podpalili zabudowania miejscowej komuny rolnej i zabili prezesa komuny, Dudarewa, oraz korespondenta prasy komunistycznej, Fedina.

We wsi Zahalce aresztowano kilka włościan, którzy podpalili domy miejscowych komunistów, urzędników komuny rolnej.

## „Tylko dla cudzoziemców”

PARYŻ 8.8. — Redagowany przez Kieręńskiego rosyjski tygodnik „Dni” podaje, iż w Moskwie istnieją sklepy, których wejścia są zaopatrzone z napisy: „Wstęp dozwolony

tylko cudzoziemcom”. Sklepy te zaopatrzone są we wszystkie towary, których obywatele sowieccy nie mogą nabyć w przeznaczonych dla siebie sklepach, restauracje zaś urządzo-

ne są z wielkim przepychem, lecz zakaz wstępu do nich traktowany jest przez sowieckich obywateli jako obraza, która potęguje nienawiść do sowiec.

## Katastrofalny huragan

**NOWY JORK, 8.8.** Z Arizony donoszą, że rozmiary katastrofy, spowodowanej przez huragan, dotychczas jeszcze nie mogą być ustalone, gdyż całe olbrzymie przestrzenie kraju zalane są wodą. Stwierdzono na razie że 5 osób jest zabitych oraz wielu zaginionych.

Potrwa jeszcze kilka dni, zanim będzie

można definitywnie ustalić liczbę ofiar.

Na razie nie jest pewne, że 3000 ludzi znajduje się bez dachu nad głową.

Szkoda materialna, dokładnie jeszcze nie obliczona, wyniesie zapewne około 2 milionów dolarów. Akcją ratunkową zajęł się Czerwony Krzyż, przy pomocy wojska amerykańskiego i meksykańskiego.

## Bestjańska zemsta

**WILNO, 8.8.** Wczoraj wieczorem we wsi Iwanowicze, gm. Mołczadz nieznani bandyci, z zemsty, po uprzednim odrutowaniu zzewnątrz drzwi stodoły, w której znajdował się właściciel Aleksander Worobiej wraz z całą rodziną, składającą się z 5 osób, podpalił stodołę. Pożar został dostrzeżony przez śpiących w stodole, którzy, nie mogąc się wy-

dostać, wszczęli alarm.

Na krzyk nadbiegli sąsiedzi i po wyrąbaniu drzwi uwolnili znajdujących się tam ludzi. Cały budynek runął. W stodole spłonęły tegoroczne zbiory oraz inwentarz żywy i martwy.

Przybyła z Baranowicz policja wszczęła energiczne śledztwo.

## Niezwykły połów

Dwoje dzieci wydobyto siecią z Wisły

**PŁOCK 8.8.** — Ubiegłej nocy rybak Paweł Bartosiewicz na terenie gminy Brudzeń w powiecie plockim dokonał strasznego połowu

Wyciągnął on mianowicie siecią z dna Wisły parę topielców, chłopca i dziewczynę

lat około 16. Chłopak i dziewczyna obejmowali się ramionami. Z położenia zwłok wyzika, że nieszczęśliwe dzieci próbowały się ratować. Tożsamości topielców dotychczas nie ustalono.

—:000:—

## STRAJK WŁOKIENNICZY

**PARYŻ, 8.8.** Liczba strajkujących w przemyśle włókienniczym i metalowym w północnej Francji wynosi 135 tysięcy ludzi, a w tej liczbie 30 tysięcy robotników belgijskich, którzy, udając się do pracy, codzien-

nej przechdzą granicę francusko—belgijską. W przemyśle metalurgicznym daje się od czuć lekkie odprężenie sytuacji strajkowej. Natomiast w przemyśle włókienniczym sytuacja jest w dalszym ciągu zaostrzona. Dzienniki zwracają uwagę, że rozruchy w okręgu strajkowym spowodowane są przez komunistów. Francuskie władze bezpieczeństwa opanowały sytuację nad granicą francusko—belgijską, gdzie strajkujący występowali przeciwko robotnikom belgijskim, którzy nie chcieli przyłączyć się do strajku. Pochód komunistyczny z 1000 robotników usiłował wczoraj wyruszyć z Tourcoing do Roubaix celem zburzenia gmachu koncernu włókienniczego. Policja stłumiła akcję w zaroku.

—:000:—



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporszywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania a po 5 proszków — pudełko 75 grosz



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” woryginalnem opakowaniu Gaseckiego.

## Na ziemiach Polskich

### LUDNOŚĆ W WOJ. ŚLĄSKIM

Według danych śląskiego urzędu wojewódzkiego na dzień 1 czerwca b.r. liczba mieszkańców województwa wynosiła 1.331.862 osób, w tem 654.482 mężczyzn i 677.380 kobiet. W końcu czerwca w województwie było ogółem 1.334.202 mieszkańców, w tem 660.038 mężczyzn i 674.164 kobiet. Katowice miały 129.973 mieszkańców, Królewska Huta 90.003, Bielesko 22.353.

### KAWALEK WYBRZEŻA UZNANY ZA REZERWAT

Kępa Redłowska w pow. morskim, jako mająca olbrzymie znaczenie przyrodniczo naukowe, gdyż jedyna nad Bałtykiem zachowała pierwotny leśny charakter, a zarazem jest jedną z najpiękniejszych okolic nadmorskich uznana została przez specjalną komisję, zwołaną z rozporządzenia ministerjum, za las ochronny. Jako rezerwat ścisły uznano od działu 289 i 290, oraz strome stoki wzdłuż całego wybrzeża w oddziałach 287 i 291.

### PIORUNY BIJĄ W LUDZI

Zamieszkały w Wilczewie na Pomorzu rolnik St. Stasiewski, rażony został w czasie pracy w polu dosłownie gromem z jasnego nieba. Było już po burzy i niebo się wypogodziło, gdy nagle piorun uderzył w Stasiewskiego. Ciało nieszczęśliwego zostało zupełnie zwęglone.

W miejscowości Przymiarki na Śl. Opolskim w czasie burzy uderzył piorun w stodołę, w której bawiło się kilkoro dzieci. 6-letni chłopiec został zabity, inne dzieci ogłuszone. Matka zabitego dziecka stała zaledwie o kilka kroków od synka.

### PRZEZ RADJO

#### Niedziela, dnia 10 sierpnia 1930 r.

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 10.15 Transmisja Nabożeństwa z Katedry Poznańskiej
- 15.30 Odczyt rolniczy
- 15.50 Muzyka
- 16.00 Odczyt rolniczy
- 17.25 Koncert popołudniowy w wykonaniu Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej pod dyr. A. Sielskiego
- 19.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne
- 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warszawskiej
- 23.00 Muzyka taneczna z restauracji „Oaza”

## Dyrekcja Łódzkiego Tow. Elektrycznego, Sp. Akc. (Elektrownia Łódzka)

podaje do wiadomości Pp. Odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności za RACHUNKI III-go KWARTAŁU (brzożowe), to jest za czas od 1-go sierpnia 1930 r. do 1-go listopada 1930 r. upływa dnia 10 sierpnia 1930 roku

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisaku przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek brzożowy za II kwartał 1930 r. u.



# „Dlaczego niema spokoju z Polską?”

W „Frankfurter General-Anzeiger” ukazał się artykuł znanego nacjonalisty niemieckiego, prof. dr. Otona Hoetzsch'a p. t.: „Dlaczego niema spokoju z Polską?” Autor na wstępie ze złe tajonem zadowoleniem twierdzi, że Polska jest czynnikiem niepokoju na terenie międzynarodowym i że następstwem tego faktu jest brak zaufania do państwa polskiego ze strony międzynarodowego kapitału.

Prof. Hoetzsch analizuje następnie przyczyny tego zjawiska. Od maja roku 1926 Polska rządzona jest przez półdyktaturę. Najbardziej straszącą stroną obecnych rządów są na wewnątrz ogromne przekroczenia budżetu i ciężar długów w wysokości 4 miliardów złotych, a na zewnątrz niemożność uzyskania pożyczki. — Wicemarszałek Senatu i b. minister handlu Gliwicz wrócił z Ameryki bez żadnych rezultatów w tej dziedzinie, a nawet, tak przyjaźnie dla Polski usposobiony doradca finansowy Devey nie zdołał uzyskać dla państwa polskiego zaufania kapitału amerykańskiego.

Do pogłębienia przesilenia wewnętrznego przyczynia się fakt, że rządy Piłsudskiego nie mogą się zdecydować na żaden krok stanowczy. Nie mają też żadnego jasnego poglądu na sprawę zmiany konstytucji i boją się o wyniki ewentualnego plebiscytu w tej sprawie. Otoczenie Piłsudskiego, którym jest t. zw. grupa pułkowników, nie zna nic innego, ponad ostre występowanie na wewnątrz, a w razie potrzeby, używanie przemocy.

Rezultatem tego wszystkiego — pisze prof. Hoetzsch — jest fakt, że państwo polskie, choćby nawet nie doszło w niem do rewolucji, nie może uspokoić się na wewnątrz i dla tego nie stanowi elementu pokoju w Europie wschodniej. Ani w Rosji, ani w Niemczech, ani na południowym wschodzie Europy czy we Francji nie wie nikt, co właściwie będzie z tem państwem, czy kocioł wreszcie pęknie, czy nastąpi uspokojenie, czy też dojdzie do czegoś w rodzaju reformy organicznej.

Prof. Hoetzsch charakteryzuje w dalszym ciągu położenie gospodarcze Polski, stwierdzając, że Polska przeżywa w tej dziedzinie poważny kryzys. Błędna polityka doprowadziła do wyczerpania jej organizmu gospodarczego, wysokość podatków jest za duża. Bardzo silnie daje się we znaki krajowi kryzys rolny.

Ów stan rzeczy bynajmniej nie martwi p. Hoetzsch'a, raczej napawa go zadowoleniem. „Polożenia Polski — pisze autor — nie uważamy za bliskie katastrofy, ale tłumaczy ono fakt, dlaczego Polska nie może dojść wewnątrz do spokoju i dlaczego świat nie może dojść do ładu z Polską. Świat poprostu nie wie, w jakim kierunku idzie to państwo i jego gospodarka, jakie są jego zdolności egzystencji i jego polityka zagraniczna”.

Następuje szereg uwag, poświęconych polityce zagranicznej Polski. P. Hoetzsch stwierdza, że polityka ministra Zaleskiego jest ostrożna i licząca się z rzeczywistością, nato miast nie można tego powiedzieć o polityce

tak zw. grupy pułkowników. Niejasność istnieje zwłaszcza w stosunku do Rosji. Jednak wpływ tych, którzy wiedzą, że udział w krucjacie przeciw Rosji byłby dla Polski jaskrawym szaleństwem, że Polska przedewszystkiem poniosłaby ciężary tego przedsięwzięcia, jest za duży. Wśród narodowych demokratów do tej pory przeważa bezwzględna orientacja za Rosją — przeciw Niemcom, mająca zapobiec bliskiej współpracy niemiecko-rosyjskiej. — Mimo to nie ustaje mówienie o wojnie i o przygotowaniach wojennych.

„Nie można robić konstruktywnej polityki zagranicznej — pisze dalej prof. Hoetzsch — jeśli minister spraw zagranicznych nie wie

o sam, czem jest właściwie jego państwo, czego ono chce, w jakim stopniu zdolne jest do akcji na terenie zagranicznym i godne kredytu.”

Uwagi swoje kończy prof. Hoetzsch oświadczeniem, że Polska powinna dążyć do pokojowego porozumienia ze swymi wielkimi sąsiadami, to jest z Niemcami i Rosją. Oświadczenie to brzmi dosyć fałszywie na ustach człowieka, który jeszcze parę tygodni temu wygłosił w Reichstagu mowę, skierowaną przeciw granicom Polski, oświadczając, że celem zmiany obecnego stanu rzeczy, Niemcy winni zawrzeć sojusz albo z Rosją, albo z Włochami.

—:000:—

## Dumping zbożowy Sowietów

### Metody komunistycznego „Chleborg'a”

Przed kilku dniami (Słowo Pomorskie nr. 176 z dnia 1 sierpnia br.) zwróciliśmy uwagę na niepraktykowane a groźne metody handlu we Sowietów, uprawiane za pomocą stosowania zbrodniczego dumpingu. Do faktów, które podaliśmy poprzednio przybawają nowe.

Jak informuje „Kurier Łódzki” (nr. 208 z dnia 1.8. br.) berliński organ rosyjskich socjalistów „Sozialistisches Wiestnik” stwierdza że wszystkie niemal europejskie organy prasowe w czasach ostatnich donoszą o coraz to nowych propozycjach sowieckich co do dostaw pszenicy i żyta po cenach tak niskich, iż na giełdach zbożowych poszczególnych państw powstaje z tego powodu kompletny zamęt. Tak na przykład „Getreide Zeitung” notuje w jednym ze swych ostatnich numerów katastrofalny wprost spadek cen pszenicy w Ameryce na skutek mnożących się tanich ofert sowieckich. Od miesiąca lutego — jak podaje to samo pismo — pszenica rosyjska systematycznie wypierała na rynkach amerykańskich pszenicę amerykańską, mimo, iż ceny pszenicy krajowej w Ameryce też zbyt wysokie nie były. Bolszewicy jednak zawsze ofiarowali swą pszenicę taniej.

Według informacji znanego organu liverpoolskiego „Broomhals Corn Trade News” w czasie od 6 lutego do 5 czerwca r. b. wywieziono z Rosji ogółem ponad 145.000 tonn pszenicy i około 100.000 tonn żyta, przyczem największe transporty zarówno pszenicy, jak i żyta miały miejsce w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu, to jest w tym właśnie okresie, kiedy w Rosji najdotkliwiej odczuwać się dawał

brak zboża.

Przy tych nerwowo-niestalych nastrojach które na skutek nagromadzenia się wielkich zapasów ziarna panują obecnie na rynkach zbożowych, eksport „Chleborgu” z łatwością wywołuje wśród eksporterów innych państw panikę, która na kształtowanie się stosunków na giełdach zbożowych wpływa, rzecz jasna ujemnie. Sytuację komplikuje jeszcze w znacznej mierze tak, iż eksporterzy sowieccy w pogoni za dewizami systematycznie obniżają własne ceny.

Jak wpływa sowiecki eksport zboża wywarł na kształtowanie się cen rynkowych wynika najwymowniej choćby z następującego zestawienia. Dnia 10 stycznia kiedy na rynkach zagranicznych nagle pojawiły się większe partie żyta rosyjskiego, sprzedawano je po 9-9,15 guldenów holenderskich za centnar metryczny. Po upływie czterech miesięcy (23 maja) „Chleborg” sprzedawał w Hamburgu 10.000 tonn tego samego żyta po cenie 5 guldenów za centnar metryczny. Ten rekordowy spadek ceny na żyto osiągnięty został przez sowieckich eksporterów w tym właśnie okresie kiedy Polska i Niemcy zawarły umowę zytnią mającą na celu utrzymanie cen pszenicy na stałym poziomie.

„Sozialistisches Wiestnik” przeprowadza następnie porównanie między cenami rynkowymi w Rosji a zagranicą. Okazuje się że podczas gdy w Kijowie funt maki kosztuje 70 kopiejek, pud rosyjskiego żyta (40 funtów) zagranicą sprzedaje się również za 70 kopiejek.

—000—

## W 3 lata po tragedji hańbiącej Polskę

### Rocznica zaginięcia gen. Zagórskiego

WARSZAWA, (Tel. wł.) Wczorajsze ABC. uległo konfiskacie za ogłoszenie listu gen. Zagórskiego.

We środę 6 bm. jako rocznicę tragicznej i tajemniczej śmierci śp. gen. Włodzimierza Zagórskiego — odbyło się w Warszawie w kościele PP. Wizytok nabożeństwo za łobne za duszę „zaginionego” generała.

Warto dodać, że tego samego dnia rano ulice Krakowa napęłniła melodia „Pierwszej Brygady”, czczącej rocznicę wymarszu ka drówki z Oleandrów.

Tak dziwne zbiegły się te dwie rocznice.. Wyglądało tak, jakby dźwięki orkiestry chciały

ly przygłuszyć bolesne wspomnienie..

Dnia 6 sierpnia, akurat w rocznicę zaginięcia gen. Zagórskiego Włodzimierza, odbył się w Warszawie proces o uznanie gen. Zagórskiego za nieobecnego. Gen. Zagórski posiadał w pow. dubieńskim realność, nadaną mu w roku 1924. Ponieważ zgłoszono odebranie tej posiadłości, przeto rodzina gen. Zagórskiego wystąpiła do sądu okr. o uznanie gen. Zagórskiego za nieobecnego. Prokurator wniosł ten popiera. Uchwała zapadnie w najbliższych dniach.

REKLAMA to POTĘGA

Dr. med.

L. BANASZKIEWICZ

PIOTRKOWSKA 84

ul. 15 b. m. telefon 118-30

lekarz-specjalista

w chorobach kobiecych położnictwie.

REKLAMA TO POTĘGA

## Listy z Czechosłowacji

# U naszych pobratymców

SIŁA I SŁABOŚĆ KOMUNISTÓW — NAJWIĘKSZA BIBLIOTEKA SŁOWIAŃSKA  
EMIGRACJA WZRASTA — OGRÓD ZOOLOGICZNY W PRADZE

Praga w sierpniu.

Na gruncie wewnętrznokrajowego ruchu komunistycznego doszło ostatnimi czasy znów do pewnych przesunięć.

Stronnictwo komunistów w Czechosłowacji wogóle odznacza się od dwu lat ciągłymi fermentami wewnętrznymi i zmianami organizacyjnymi. Nie wychodząc z kryzysów partyjnych, przystosowuje wciąż taktykę na zewnątrz do rozwoju wypadków w łonie partii samej. Naogół można stwierdzić, iż pozycja staje się z każdym miesiącem coraz słabsza. Najwymowniej wyraża się to danymi statystycznymi, według których ugrupowania komunistyczne w Czechosłowacji liczą obecnie zaledwie 35 593 regularnie płacących członków, podczas gdy liczba wszystkich zorganizowanych zwolenników nie przekracza 45.000 głów. A więc pod tym względem wypadł bilans komunizmu w Czechosłowacji za rok ostatni bardzo słabo, co skonstatował z ubolewaniem w swym najnowszym sprawozdaniu urzędowym także moskiewski komitet.

Pomimo to dzisiejsze kierownictwo partii komunistycznej prowadzi na terytorjum czechosłowackim w dalszym ciągu walkę na kilku frontach jednocześnie. We własnych szeregach ma do zwalczania z jednej strony umiarkowane skrzydło prawicowe, zaś ze strony drugiej zanadto radykalnych przywódców skrajnej lewicy. Na zewnątrz nie ustaje wydział wykonawczy z socjalnymi demokratami i narodowymi socjalistami. Do pewnego stopnia niespodzianką dla niego był powrót dotychczasowej komunistycznej opozycji, od dłuższego już czasu grożącej jawną secesją, do stronnictwa socjalno-demokratycznego, z którego ona pierwotnie wyszła i z którym się teraz ponownie złączyła.

Jestto dla komunistów niemała strata ale nawet to zasadniczo nie umniejsza tupetu obecnych kierowników liczących na czas i pomyslny dla nich rozwój stosunków ekonomicznych. Spodziewają się bowiem, że masy robotnicze które socjalna demokracja oderwała stopniowo od kadrow komunistycznych, w czasach, gdy sama była w opozycji do rządu praskiego wrócić częściowo same do łona partii komunistycznej w miarę tego, im bardziej socjalna demokracja jako stronnictwo obecnie rządowe z natury rzeczy wyrzecznie się dawniejszej taktyki radykalnej. Poza tem ogólne położenie ekonomiczne w kraju nie poprawia się tak prędko, by warstwy robotnicze mogły być w dziedzinie społecznej zadowolone a nie zadowoleni staną się prawdopodobnie korzyścią komunistów. Na tem polega ich siła która może jednak okazać się też zwyczajną fikcją.

W Pradze czechkiej założono pięć lat temu przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych specjalną bibliotekę słowiańską, na której rozbudowanie łożyły wszystkie rządy ostatniego pięciolecia znaczne fundusze pieniężne i która wskutek tego rozwija się w sposób wprost zadziwiający. Z dniem 1 stycznia 1929 roku liczyła już 120.000 tomów, zaś obecnie przekroczyła liczbę jej książek 150.000. Zbiory biblioteki, która już teraz jest największym ośrodkiem publikacji słowiańskich poza terytorjum Rosji, powiększa się systematycznie w dalszym ciągu, toteż zainteresowanie kół fachowych i szerokiego społeczeństwa jest bogactwem książkowym wzrasta z każdym rokiem.

Mniej wesoło przedstawia się sprawa emigracji. Urzędowe statystyki stwierdzają bowiem, iż ruch emigracyjny nie tylko nie słabnie, lecz przeciwnie powiększa się coraz bardziej i przybiera już nawet zastraszające rozmiary. Świadczy o tem fakt, że w roku ubiegłym wydano zagranicznych paszportów 30,715 osobom udającym się na trwałą emigrację. W 1928 roku naliczono takich paszportów 24.540 a 1927 do 23.506. Z tego więc widać, iż emigracja staje się dla Czechosłowacji palącym zagadnieniem niemałej doniosłości nie tylko go spodarczej, ale także ogólnopństwowej. Największe rozmiary osiągnęła ona na Słowacji i Rusi Karpackiej. Ziemi te zresztą już w czasach przedwojennych były terenem masowej emigracji, przedstawiającej wówczas bardzo poważne niebezpieczeństwo zarówno polityczne jak i narodowe. Do tego dochodzi teraz jeszcze okoliczność, że również emigrac-

ja sezonowa skierowana do Austrii i Niemiec w ostatnich latach raczej rośnie niż zmniejsza się. To też nad sprawą tą zastanawiają się poważnie władze i szerokie sfery społeczeństwa krajowego, szukając dróg naprawy.

Opinia w Czechosłowacji poruszona była przed czasem dożywego wiadomością, że istnieje zamiar zbudowania własnego ogrodu zoologicznego pod samą Pragę. Rzecz ciągnęła się przez pewien czas i pozostała aż do niedawna w stadium niezdecydowanym. Dopiero w tych dniach przyjechał do malowniczo położonej rezydencji nad Wełtawą właściciel obrządków ogrodów zoologicznych w Stellingen pod Hamburgiem Henryk Hagenbeck, któremu powierzono całkowite urządzenie ogrodu praskiego. Głośny fachowiec zaaprobował już poczynione dotąd kroki przygotowawcze i wybrał miejsca na przyszły ogród. Jednocześnie zapewnił, że pierwsza część ogrodu będzie do końca roku bieżącego rozbudowana. Ogółem koszt wynoszą 4 miliony koron.

Nader sympatyczny oddźwięk w kołach kulturalnych Czechosłowacji wywarł słynny zjazd międzynarodowej federacji kobiet do słynnych kąpiel czecheskich Karolove Vary i Jachimov. Doskonale ujęte przemówienie nacelnika wydziału z praskiego Ministerstwa Oświaty dr. Szpiszeka rozpowszechnione było w sześciu światowych językach i przyjęte z ogólnym entuzjazmem przez delegatki licznych krajów, którym wręczono jednocześnie bogatą literaturę propagandową o kąpielach czecheskich. Tola

## Polak żeni się najchętniej

W światowej statystyce małżeństw zajmujemy pierwsze miejsce

W 1929 r. — co setny Polak żenił się. Jest to rekord nie tylko dla Polski, ale dla całego świata.

W takiej konjunkturze niewiele dalby po datkach od kawalerów, który np. w Niemczech jest tak poważnym źródłem dochodu, że walka o wysokość wpływu z tego tytułu stała się jedną z przyczyn konfliktu rządu z parlamentem i zamknięcia sesji Reichstagu.

Jak wykazuje statystyka, w ciągu ostatnich 7 lat zawarto w Polsce 1906 tys. małż.

Ustawienie rocznych cyfr ujawnia istnie-

nie drugiego obok miłości czynnika wpływającego na ilość zawieranych małżeństw. Jest nim stan warunków gospodarczych kraju.

Oto bowiem w latach biedy i inflacji, mimo stałego przyrostu ludności, z roku na rok liczba zawieranych małżeństw malała. Gdy w roku 1923 zawarto 286741 małżeństw, to w 1924 r. — 269013, a w 1925 już tylko 238888.

W r. 1926 wynosi ona 256948, w 1927 — 259306, a po tym roku rekordowej pompy gospodarczej — w 1928 r. odrazu podskakuje do 294788, by w r. ub. osiągnąć szczytową wysokość — 300625.

W ten sposób w r. ub. jeden Polak na 100 się żenił, a ponieważ w żaden sposób nie mógł tego uczynić bez współudziału... więc właściwie co pięćdziesiąta osoba w Polsce wstępowała w związki małżeńskie. Razem ściśle 601250 osób!

Na naszym poziomie utrzymuje się jednak nie liczba zawieranych małżeństw w Niemczech.

—:OOO:—

Ja general serdeczne pozdrowienie. Kilka gazet berlińskich nie posiada się oburzenia. Tak np. zamieszcza „Berliner Botschaft” sensacyjny tytuł na pierwszej stronie: „Polens Drang zur Oder” (Polskie parcie do Odry).

—:OOO:—

## LIST GENERAŁA JOZEFA HALLERA

Przyczyną nowej hecy antypolskiej w Niemczech

Nacjonalistyczna prasa niemiecka niepokoi się rezultatami wizyty francuskiego ministra wojny Laurenta Eynaca w Polsce. Zwłaszcza głośno prasy francuskiej przychylniej dla Polski, m. in. artykuł w paryskim „Journal” zaznaczający konieczność utrzymania obecnych granic polsko-niemieckich, niepomiernie irytują pisma berlińskie.

Dalszym powodem do złości jest list generała Hallera wysłany do grupy hallerczyków w Rybniku na G. Śląsku z okazji poświęcenia sztandaru tej grupy. Generał zaznaczył w swoim liście, że ziemia piastowska nie jest

ziemią graniczną Polski, gdyż dalej na zachód aż do Odry i Wrocławia znajdują się śląscy Polacy, do których Polska ma nieprzełamane prawa. Polacy udzielają mniejszościom niemieckim w Rzeszy wszelkich praw, podczas kiedy Polacy w Rzeszy nie mieckiej wbrew wszelkim przyrzeczeniom są prześladowani w kościele, w szkole, na ulicy i przez władze. Generał Haller protestuje głośno, aby też Liga Narodów to usłyszała. Uciśnionym braciom, którzy jeszcze przebywają na terytorjum niemieckim: na Śląsku lub w Pomeranii, w Warmji i na Mazurach przysy-



# ROZMAITOSC ZE SWIATA

## 11 letni Plutarch

Kto jest biografem Hoovera

William J. Marsch, 11-letni chłopiec rodem z New Milforp, w stanie Connecticut, otrzymał pewnego dnia w podarunku od ojca materiał czołkowy, tworzący rodzaj małego aparatu drukarskiego, który kosztował zaledwie pół dolara.

Dar ten wywołał w umyśle chłopca kompletny przewrót, naprowadzając go na rozmaite, dotychczas mu obce pomysły. Między innymi przyszło mu na myśl, że mając w domu wszystko co potrzeba do drukowania, może napisać i wydrukować biografię człowieka, który najbardziej mu zaimponował położeniem dla społeczeństwa amerykańskiego i dla całego świata zasługami. Tym człowiekiem okazał się w pojęciu chłopca prezydent Stanów Zjednoczonych, Hoover. Na prośbę chłopca jeden z drukarzy w rodzinnym jego mieście, pożyczył mu linotyp i pierwsze wydanie małego tomika noszącego tytuł „Our President” (nasz prezydent), rozeszło się pośród przyjaciół małego autora.

Wiść o tej książeczce doszła do prezydenta, który zaprosił chłopca do siebie, do Białego Domu, żądając przywiezienia mu egzemplarza książki. William Marsch nie dał sobie powtórzyć zaproszenia dwa razy i natychmiast udał się do Washingtonu w towarzystwie współpracownika swojego, młodszego o rok brata, Karolka, oraz matki. Przyjęcie zgótowane chłopcom i ich matce przez prezydenta było bardzo serdeczne. Prezydent kazał nawet sfotografować się w towarzystwie obu młodych autorów i wakonawców, poczem sekretarz Hoovera, oprowadził małych po historycznej rezydencji. Kiedy chłopcy zabierali się do odejścia, zawrócono ich z drogi, gdyż zaprosiła ich z kolei do siebie pani Hoover.

Wydarzenie to oczywiście stało się przysługą dla reporterów którzy tłumnie oblegli młodego autora, ofiarując mu znaczne sumy za udzielenie im wywiadów. Małec

znalazł się jednak bardzo godnie, nie chciał bowiem przyjąć żadnego wynagrodzenia. Przez dewszystkiem więc powiedział, że rozmowa z prezydentem wcale go nie speszyła, zwłaszcza że prezydent traktował go bardziej przyjacielsko aniżeli nauczyciel w szkole. Z komiczną powagą zaznaczył, że jego zdaniem pani Hoover nadaje się idealnie na żonę i towarzyszkę życia tak wielkiego człowieka. Dodał też z rozbijającą szczerością, że egzemplarz biografii prezydenta, jaki mu ofiarował, różnił się od tych, jakie sprzedawał w New Milfore za 50 centów, była to bowiem edycja specjalna, wykonana przez jeden z wielkich domów wydawniczych w kilkunastu zaledwie egzemplarzach, które obecnie stały się, rzecz prosta, białymi krukami bibliograficznymi. Wartość takiego egzemplarza specjalnego wynosi już dzisiaj zgórną 50 dolarów, a w przyszłości cena ta podwoi się conajmniej.

—:000:—

## Kolekcja odcisków palców

Najbogatsza na świecie kolekcja odcisków palców znajduje się w centralnym biurze policji śledczej w Berlinie. Kolekcja ta jest tak wielka, że ostatnio trzeba było wyeliminować z niej około 10.000 odcisków, które dla policji nie miały już żadnego znaczenia, gdy znalazły do osób zmarłych albo bardzo starych. Za pomocą pozostałych odcisków policja często stwierdza identyczność różnych ukrywających się pod przybranymi albo obcymi nazwiskami zлочyńców, co przychodzi jej tem łatwiej, że biura śledcze całego świata są z sobą w porozumieniu i chętnie przysyłają sobie wzajemnie informacje i zdjęcia fotograficzne.

## LIST Z SOWIETÓW

„Zamiast towarów dajcie nam chleba”

Jedna z wielkich niemieckich fabryk budowy maszyn, pragnąc znaleźć odbiorców na swe wyroby zagranicą, wysłała cenniki również do Rosji, przyczem do każdego cennika dołączona była koperta z adresem firmy.

I oto, w odpowiedzi na dziesiątki tysięcy rozesłanych do Rosji cenników dyrekcja owej fabryki otrzymała niezwykle oryginalny list następującej treści: „Droży Panowie! U nas kompletny głód, a wy nam proponujecie swoje wyroby, ratujcie Rosję, gdyż w przeciwnym razie i Wy zginiecie, a wszystko będzie naszym. Przyślijcie nam chleba. Kooperatywy nasze są puste, niema co jeść. Ludzie umierają z głodu. W oczekiwaniu chleba — sowiecki obywatel”. A w nawiasie dodano: „Nastał czas, gdy można nas wziąć gołymi rękami, śpieszcie się!”

—:000:—

## Humor

SZCZĘŚCIE

Panie doktorze — mówi przestraszony pacjent — czy pan się nie myli nigdy nie przypuszczałbym, że mam wadę serca że w każdej chwili może być katastrofa.

A widzi pan co za szczęście że pan do mnie przyszedł. Mógł się pan zestarzeć, dożyć stu lat i nie wiedziałby pan co panu dolega.

DZIEWIĘĆ JEZYKÓW

— Ach słyszałam o tem nieszczęściu.

Twój stryj ten znany biolog stracił mowę podczas tego wypadku, to straszne — mówi jedna przyjaciółka do drugiej.

— To łatwo mówić stracił mowę — odpowiada zagadnięta — on stracił przez ten wypadek 9 języków.



niezbędne również podczas lata jako środek usmierzający ból.  
Do nabycia w aptekach.

Ważne dla sklepów i malarzy!

Stare gazety do owijania (MAKULATURA)

DO SPRZEDANIA po 40 gr. za kilo.

Administracja „ROZWOJU” Al. Kościuszki 41.

EGDAR WALLACE

(17)

## Krąg śmierci

— Opowiem panu historyjkę o pewnym młodym urzędniku, który nie posiadając grosza poślubił wdowę po właścicielu barku Kellerowskiego. Była stara i mogłaby mu matkować. Bardzo niedługo zmarła nagłą śmiercią... w Szwajcarii. Spadła w przepaść. Wiem to dobrze, gdyż szczególnym trafem byłem w górach z aparatem fotograficznym i zjadłem ów przedziwny widok.

Wszakże pokazywałem panu zdjęcie owego, nieszczęśliwego wypadku. Jesteś pan na płycie, mimo że sędziemu śledczemu oświadczył wyraźnie, iż znajdowałeś się o kilka mil w tym czasie.

Mr. Brabazon patrzył na biurko. Nie

drgnął ani jeden mięsień jego twarzy.

Możesz pan zresztą otrzymać fotografie — dodał Marl swobodnym tonem. Chcesz pan wejść w nowe związki, zdaje mi się... tak mówią przynajmniej.

Barbazon popatrzył nań, marszcząc brwi

— Cóż to znaczy? — spytał.  
Mr. Marle bawiło to wielce. Klepiąc się dłonią po kolanie dawał w śmiechu upust we sołochi swoje.

— A może ma to coś wspólnego z ową osobą, którą spotkałeś pan niedawno przy Stayne Square... tą w zamkniętem aucie?... Nie przecz pan... widziałem... slichny, mały wóz.

Poraz pierwszy wzburzenie ogarnęło Brabazona. Twarz mu się wykrzywiła i poszarzała, a oczy zapadły bardziej jeszcze w głąb.

— Dam panu tę pożyczkę! — powiedział Zadowolnienie Marla było wielkie. Nagle zapukano do drzwi i weszła osoba, która po-

chloneła całą jego uwagę.

Sekretarka wzięła arkusz papieru i położyła przed chlebodawcą. Była to, zda się, notatka rozmowy telefonicznej.

— Białe, złote, różowe, błysnęło Marlowi. Olsniewającej bieli zęby, delikatna płóć, purpurowe usta, a włosy złote, jak dojrzałe zboże. Bawił go potrosze zdecydowany profil i podbródek, gdyż lubił kobiety łagodne i podatne w jego rękach, ale piękność ust, nosa i czoła zdumiała go.

Jał oddychać szybciej i głośnie. Po rozmowie prowadzonej szeptem, dziewczyna wyszła, a Marl westchnął.

— Inna królowa! — powiedział. — Gdzieś ją już widziałem. Jak się nazywa?

— Talja Drummond! — odrzekł Brabazon chłodno.

— Talja — Drummond... — powtórzy Mari powoli. — Wszakże była ona u Froyan? — Zadzurzyłeś się pan w niej, Brabazonie, nieprawdaż?

# Obozowisko myśliwych z przed 25000 lat

## Odkrycie świadczy o kulturze praczołwieka

W miejscowości Krems nad Dunajem na głębokości paru metrów profesor uniwersytetu wiedeńskiego, Brayer, dokonał niezwykle interesujących wykopaliisk. Natrafił on tam mianowicie na obozowisko myśliwych polujących na mamuty. Badania ustaliły, że obozowisko to pochodzi z przed 25.000 lat.

Jest rzeczą ciekawą, że przy tej sposobności ustalono, w jaki sposób w tej zamierzchłej epoce polowano na mamuty. Miejscowość, w której obozowisko odkryto, znajdowała się na wzgórzu panującym nad całą okolicą i pozwalającym na wygodne obserwowanie przechodzących w polu widzenia olbrzymich przedpotopowych zwierząt.

Myśliwi wykopywali w pewnej odległości jeden od drugiego głębokie rowy i przykrywali następnie gałęziami. Gdy zaś mamut lub inny ówczesny olbrzym wpadał w dół, wówczas myśliwi zarzucali go poprostu kamieniami; oczywiście musiano do tego celu używać olbrzymich złomów skalnych, co kosztowało niemało trudu. Polowanie takie sownie jednak opłacało się, ponieważ olbrzymie cielsko mamuta dostarczało całym obozowiskom nie tylko pożywienia na szereg tygodni, lecz również tłuszczu, używanego do oświetlenia, oraz skór, zabezpieczających myśliwych przed zimnem.

### KĄCIK DLA PANI

## NASZE MODNISIE Jak to było dawniej?

W pismach z roku 1927 i 28 w rubrykach zatytułowanych „Przegląd mody” czytamy:

— Nareszcie, nareszcie wyzbyła się kobieta wszelkich pruderji, nareszcie przyszła do głosu wygoda i higiena.

Dzisiaj noszą kobiety krótkie, szerokie, sportowe suknie... Gładkie koszulkowe fasony pięknie uwydatniają linię kobiecej figury pasek, umieszczony poniżej bioder uwysmakła nawet tęższe panie.

Hasłem dzisiejszej mody jest wygoda, wygoda i jeszcze raz wygoda.

Czy hasło to nie jest słuszne? Czy nie sto kroć piękniejsza jest kobieta w krótkiej, do kolan najwyżej sięgającej sukience, w bereciku, nasuniętym na czoło?

Sportowy strój odmładza każdą kobietę. Niema dzisiaj kobiet starych, wszystkie mają... nasienie lat, wszystkie jesteśmy młode.

### A DZIS?

Rzucmy to, staroświeczyzną zalatujące pismo i wczmy do ręki jakikolwiek bądź letni „Przegląd Mód”.

— Nareszcie czytamy tam — nareszcie zrzucała z siebie kobieta te chłopięce, obciste sukienki, nareszcie zaczyna zamieniać się znowu w prawdziwą kobietę.

Razem z długimi pięknymi sukniemi,

wrócił gorset każda pani zaznacza dzisiaj linię swojej figury przez wysoko, nad biodrami umieszczony pasek.

Kobieta wróciła znów do tych wszystkich miłych drobiazgów, różne fryzurki, mankieciki, sztuczne kwiaty są dzisiaj konieczną ozdobą każdej sukni.

O jednym jeszcze należy pamiętać — suknia musi sięgać ziemi. Czy może być miłszy widok, niż gdy kobieta wdzięcznym ruchem podejmuje w górę suknię, schodząc np. po schodach. W górę, to nie znaczy jednak zbyt wysoko. Noga kobieca może być osłonięta tylko do kostek, ani o centymetr wyżej.

A kapelusze? O te muszą być jaknajwiększe. Noszone z czoła, wysoko nad brwiami, nadają twarzy pani coś tajemniczego, coś słowem nieuchwytnie pięknego.

### „NIE MIAŁY GUSTU” POWIE PANI Z ROKU 1932

No proszę, czy można tu udodać jeszcze jakiś komentarz? Czy rzecz sama nie jest dość jasna? Przecież wszyscy widzimy oczyma wyobraźni żurnal mój z roku 1932, który odsądza od czci i wiary dzisiejszą kobietę, powie, że prawdziwie piękne są suknie... z olbrzymimi mi tiurnurami z tyłu.

Szczupłe kobiety, fe... czy może być coś

## Ostatnie słowa cesarza Franciszka Józefa

### Wspomnienia nadwornego lekarza

Profesor dr. Orthner był jednym z lekarzy, pielęgnujących cesarza w ostatnich latach jego śmierci. Obecnie po raz pierwszy w jednym z dzienników wiedeńskich mówi o ostatniej chorobie i śmierci przedostatniego cesarza austro-węgierskiego:

„W ten sposób wśród wahnien w stanie zdrowia naszego cesarza przyszedł rok 1916. Pojawił się nowy katar, który nadzwyczaj szybko przeszedł na prawe płuco. Do niego przyłączyło się zaaplenie opłucnej i wysoka temperatura. Zawezwano mnie gwałtownie do monarchy. Znalazłem cesarza siedzącego przy biurku, wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, niepracującego. Potwierdziłem dla gnozę doktora Kerzla i tak samo jak ten, po raz pierwszy zauważyłem niebezpieczne w sercu objawy. Dopiero o godz. 5 na nasze natrączywe prośby zjadł cesarz zupę, kawałek kury i napił się wina. Znudzony położył się do łóżka. Temperatura spadła niżej normalnej i nastąpiło ogólne osłabienie. Około pół do dziewiątej wieczorem — ekselencja Kerzl w porczuminiu ze mną, usunął się, aby mnie około północy zastąpić, — zastrzyknąłem mu narsze kofeinę.

Przy pomocy kamerdynera Ketterl'a ułożyłem monarchę, który z coraz większą trudnością oddychał, wyżej. Nagle zapytał mnie: „Czy leżę dobrze?” To były jego ostatnie słowa. — Coraz więcej tracił przytomność, nastąpiło charczenie i o godzinie 9 wieczorem cesarz nie żył”.

—:oOo:—

brzydszego. Prawdziwa kobieta powinna ważyć najmniej 65—75 kilo, a ubierać się tak, jakby przyrodzone jej „wdzięki” jeszcze bardziej uwydatnić.

Kobieta roku 1932 będzie z oburzenia przetrzucała dzisiejsze, ach jakże staroświeckie żurnale, i nucąc modny wtedy walczyk, pomyśli, chrupiąc niemodne dziś cukierki.

— Boże, jak te kobiety się ubierają! Śmiech naprawdę bierze, przecież to prawdziwe potwory, i co za czelność: one uważały, że za piękne to wprost nie do pojęcia, żeby kobiety miały tak mało gustu.

—:oOo:—

Bankier spojrział nań surowo.  
— Mr. Marl — powiedział — nie mam zwyczaju „durzyć się” w podwładnych swoich Miss Drummond jest siłą pierwszorzędną, a tego tylko żądam od personelu.

Marl wstał uśmiechnięty.

— Jutro rano pomówimy o wiadomej sprawie! — powiedział.

— O pół do jedenastej! — odparł Braba zona, nie uśmiechając się wcale i odprowadzając gościa do drzwi. Albo lepiej może o jedenastej! — dodał.

— Dobrze, zatem o jedenastej.

— Do widzenia! — rzekł bankier, nie podając mu ręki.

Zaledwo drzwi zapadły, podszedł żywo do biurka, dobył z portfela zwykłą białą kartkę, zrobił piórem zamocznaniem w czerwonym atramencie małe kółko i napisał pod spodem:

— Feliks Marl widział nasze spokanie przy tajne Square Mieszka Marisburg Place 79

Włożył kartkę do koperty i zaadresował:  
— Mr. Johnson, Mildred Street 23, City.

### Talja otrzymuje zaproszenie.

Mr. Marl musiał przejść przez bank. Spozierał po szeregu pultów, nigdy jednak dostrzec nie mógł osoby, której szukał. Przy końcu sali było nie wielkie, oddzielne zasładowanie, opatrzone drzwiami z matową szybą, tak że ten, kto tam siedział, nie był wprost widoczny. Ale drzwi stały otworem. Poszedł bez namysłu i zobaczył siedzącą przy maszynie sekretarkę, która go obserwowała z zaciekawieniem.

— Czy pani bardzo zajęta, Miss Drummond?

— Bardzo! — odparła, nie oburzona zgoła natrączywością.

— Nie bardzo tu wesoło, zdaje się? — spytał.

— Istotnie, niebardzo! — rzekła, taksując go, niejako oczyma.

— A coby pani powiedziała tak n. p. o

kolacyje w czasie najbliższym, potem za przedstawieniu teatralnym?

Zmierzyła go od farbowanych włosów aż po starannie wyczyszczone trzewiki.

— Jesteś pan, widzę, starym hulaką, kolacyjki takie lubię pasjami.

Rozpromienił się, a w oczach zamigotał triumf zwycięzcy.

— Może tedy „Moulin gris” — zaproponował, pewny, że ten lokal zainponuje go w pełni. Ale skrzywiła wzdorliwie usta.

— Czemuż tedy nie restauracja Friedl Eish, gdzie uczęszczają wagabundy? — odrzekła. — Nie, dla mnie istnieje tylko Carlton, tza, albo nic.

Mr. Marl zdumiał się, ale był uradowany.

— Pani jest widzę, księżniczka! — powiedział, promieniając. — Tam istotnie jedzą nie niezrównane. A możeby tak zaraz do wieczór?

Skinęła na zgodę.

(D. c. n.)



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Sobota 9 sierpnia — Pomana

### TEATRY

Teatr Miejski — Ządza  
Teatr Popularny — Pegaz pod gazem  
Teatr w parku Staszica — Pod słomianem  
wdowcem  
Bałucki Teatr Popularny — Popychadło

### WIDOWISKA

Casino — W zaułkach Szanghaju II Kołowrot  
tek miłości  
Corso — I. A kochanek miał sto II. Człowiek  
o stu oczach  
Capitol — Przedślubny grzech  
Czary — Mord w Luna-parku  
Grand-Kino — Bratarska Miłość  
Luna — I. Czarna dama II. Współczesne dzie  
wczęta  
Odeon — I. Zaczarowane wzgórza II. Król  
detektywów  
Oświatowy — Przedwiośnie (z 12 obrazów)  
Palace — Dziewczęta bez posagu  
Splendid — Cztery pióra  
Wodewil — Student z Pragi  
Zachęta — Jęgo niewolnica II Małżeństw

## Teatr i sztuka

### TEATR REWJI W PARKU STASZICA

Dzisiaj przedostatnie przedstawienie świe  
tnej rewji „Pod słomianym wdowcem”

BAŁUCKI TEATR POPULARNY  
(Młynarska 32)

W dniu 7 sierpnia odbyła się premiera  
„Królowej Przedmieścia” Sztuka została entu  
zjastycznie przyjęta przez licznie zgromadzo  
ną publiczność. Dzisiaj sobota i w niedzielę o  
godz. 4,15 i 8,15 nastąpi powtórzenie „Królo  
wej Przedmieścia”

## CIĄNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Zł. 80.000 na nr. 157635  
Zł. 40.000 na nr. 136642  
Zł. 10.000 na nr. 69668  
Zł. 1000 na n—ry 80653 106039 11775  
187581  
Zł. 800 na n—ry 50032 57349 81419 105609  
120610 125580 132106 192073  
Zł. 600 na n—ry 8989 24969 30057 335511  
4863 882990 95452 111623 114902 115971 122630  
145791 157114 176146 195473 198885 202073  
205681  
Zł. 500 na n—ry 1223 2793 5513 7154 8513  
19778 24256 29377 25118 35446 36387 42534  
47210 54427 62769 79164 80040 89861 458 91910  
93160 104462 564 105979 110995 114060 119401  
120350 123714 124886 127692 135022 138284  
139386 142148 147672 14982 161033 173241  
176194 177840 192933 198906 201759 205890

Zwiedzajcie  
Międzynarodową Wystawę  
Komunikacji i Turystyki  
w Poznaniu

Od 1 lipca do 10 sierpnia.

# Odsłonięcie pomnika ks. Skorupki

W dniu 15 b. m. w uroczystości Wnie  
bowzięcia Najświętszej Marii Panny o godz.  
10 rano odbędzie się na placu katedralnym  
odsłonięcie i poświęcenie pomnika kapłana bo  
hatera - Ks. Ignacego Skorupki.

Wśród przeogromnej liczby bohaterów  
którzy krew swą przelali za Ojczyznę zjawia  
się oświetlana postać kapłana katolickiego —  
Ks. Ignacego Skorupki.

Tych, których wychował w których na  
lekcjach religii wszczepiał zasady miłości Oj  
czyzny i poświęcenia dla Niej prowadził dzieł  
nie do boju. W wigilję uroczystości Wniebo  
wzięcia Matki Najświętszej Królowej Korony  
Polskiej na polach Radzimina rozegrał się  
tragiczny akt Ks. I. Skorupka padł ale przela  
na krew była ofiarą i ożywiła chęci zwycię  
stwa dzielnych obrońców Ojczyzny.

Dziesięć już lat upływa od onej chwili,  
Ojczyzna wolna i niepodległa, święcąc dzie  
siątą rocznicę zwycięstwa naszego „Cudu nad  
Wisłą” nie może zapomnieć o tych Jej synach  
którzy w tych tytanicznych bojach złożyli Jej  
życie w ofierze.

Łódź miasto pracy, przywiązania do pań  
stwowości polskiej, nie zapomniała też o

swym kapłanie bohaterze a wraz z nim o  
wszystkich synach w obronie Ojczyzny poleg  
łych. Z ofiar tedy wszystkich warstw społec  
zeństwa powstał na placu przy kościele św.  
Stanisława Kostki pomnik ku czci kapłana bo  
hatera. Figura Chrystusa w koronie ciernio  
wej, upadającego pod krzyżem oraz epizody  
z walk pod Radziminem nie tylko uniewydat  
niają czyn bahaterski kapłana katolickiego  
ale przedstawiają męki i cierpienia Matki Na  
szej Ojczyzny — oraz ofiary złożone dla Niej  
przez wszystkich Jej synów

Przeto powiadając społeczeństwo m.  
Łodzi o tym doniosłym fakcie postawienia  
pomnika wdzięczności naszej dla bohaterów  
jesteśmy przekonani że jak przed 10 laty wazy  
smy błagali publicznie na placu Wolności Bo  
ga o zwycięstwo dla naszych ukochanych żoł  
nierzy tak też obecnie w dniu 15 sierpnia b.  
r. w uroczystości Wniebowzięcia Matki Bos  
kiej wszyscy bez różnicy zapatrywań polity  
cznych godnie uczymy ich pamięć uczestni  
cząc w poświęceniu pomnika jednego z poleg  
łych — Ks. Ignacego Skorupki na które za  
prasza, Komitet Budowy Pomnika Ks. Skorupki.

—:00:—

## Wprowadzenie w życie nowego statutu emerytalnego

### Wstrzymał Urząd Wojewódzki

Urząd Wojewódzki zawiadomił Magi  
strat, iż wstrzymuje — na mocy art. 63 De  
kretu o samorządzie — wprowadzenie w ży  
cie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnem  
pracowników Zarządu miasta Łodzi i ich ro

dzin, uchwalonych przez Radę Miejską na po  
siedzeniu w dniu 24 czerwca 1930 roku, aż do  
czasu powzięcia decyzji w tej sprawie przez  
Wydział Wojewódzki.

## Od składek ubezpieczeniowych na wypadek choroby

### Odsetki za zwłokę zostały obniżone

W związku ze staraniami Izb przy  
mowy—handlowych o obniżenie stopy odse  
tek zwłoki od składek ubezpieczeniowych  
na wypadek choroby, Ministerstwo Pracy i  
Opieki Społecznej zawiadomiło Izbę, że ogól  
ne obniżenie stopy tychże odsetek jest w  
tym czasie niemożliwe, a to ze względu na  
obecne położenie Kas Chorych. Z uwagi  
jednak na panujący kryzys gospodarczy Mini  
sterstwo Pracy i Opieki Społecznej poleciło  
Głównemu Urzędowi Ubezpieczeń wydać  
stosowne zarządzenia, aby w tym czasie Ka  
sy Chorych stosowały do pracodawców, do

tkniętych niepomyślną konjunkturą, dopusz  
czalne ulgi ustawowe w zakresie placenia  
składek ubezpieczeniowych w granicach  
swej możliwości finansowej bez istotnego na  
ruszenia swych głównych zadań.

W myśl obowiązujących przepisów w  
tej dziedzinie Kasy Chorych mają prawo w  
indywidualnych wypadkach na prośbę pra  
codawcy obniżać odsetki zwłoki, względnie  
odraczać płatność składek ubezpieczeni  
wych z równoczesnym zwolnieniem od części  
lub całości należnych odsetek.

## Tajemnicza historia

Zamieszkała przy ulicy Krakusa 27 obok  
szosy Pabjanickiej Berta Petersz zawiado  
miła policję, że jej córka 14—letnia Liza  
znikła z domu przed 9 dniami i dotychczas  
nie wróciła.

Wszęto poszukiwania lecz nadaremnie,  
gdy nagle jeden z krewnych matki zaginio  
nej, spotkał dziewczynę na ulicy Wólczan  
skiej i odprowadził ją do domu.

Zapytana gdzie była, dziewczyna z po  
czątku odmówiła udzielenia odpowiedzi, a  
następnie zeznała, że gdy szła ulicą Rzgow  
ską, zaczepił ją jakiś młody człowiek w ubra

niu żokieja i zaproponował spacer do Rudy  
Pabjanickiej, dokąd pieszo doszli, spędzając  
czas na rozmowie.

W Rudzie Pabjanickiej doszedł do nich  
jeszcze jeden pan i w trójkę udali się samo  
chodem do Łodzi, gdzie przez 24 godziny ba  
wili się w hotelu Polskim.

Co dalej było i na czym polegała „zaba  
wa” dziewczyna nie chce wyjaśnić, wobec  
czego władze policyjne prowadzą dochodze  
nie i sprowadzono Lizę na tor wyścigowy,  
lecz nie poznała ona i nie wskazała rzeko  
mych towarzyszy kilkadniowej zabawy. (b)

—:00:—





# Zniknęło 28 hut szklanych

## Skutki polityki Państwowego Monopolu Spirytusowego

Kryzys jaki się ostatnio ujawnił w hutnictwie szklanym butelkowym, pociągnął za sobą automatyczne przesilenie w innej gałęzi przemysłu krajowego, t. j. fabrykacji sody.

Ostatnie raporty przemysłowców sody wykazują, iż w r. b. spadek zapotrzebowania na ten artykuł wynosi około 40 proc. Równocześnie ci sami zainteresowani przemysłowcy stwierdzają, iż kryzys ujawniający się w przemyśle sodowym spowodowany został przede wszystkim faktem zmniejszenia zapotrzebowania przez huty szklane, używające sody do wyrobu szkła butelkowego. Fakt ten stoi w ścisłym związku z zarządzeniem Dyrekcji Monopolu Spirytusowego, które w r. b. nie odbiera w hutach zwykłej ilości zamówionego szkła butelkowego, lecz zarządziła skup butelek używanych.

Taka a nie inna polityka monopolu zaślugałaby może jeszcze na uwagę gdyby skup starych butelek istotnie stanowił wielką pozycję po stronie dochodów Skarbu Państwa. Tymczasem suche cyfry mówią zupełnie co innego.

Związek Hut Szklanych w Polsce zastanawiając się nad użytecznością polityki monopolu i biorąc pod uwagę katastrofalny stan przemysłu szklanego przechodzi — do następujących wniosków konkretnych:

1. 1,200 sztuk nowych butelek wyrabia 6 pracowników zajętych przy piecu oraz 4 robotników tak zwanych pacowych przy ośmiogodzinnym dniu roboczym.

2. W memorjale skierowanym do Prezydenta Rady Ministrów Związek Hut Szklanych w Polsce, udowodnił cyfrowo, że D.P.M.S. przy cenie kupna starej butelki po 9 gr. w stosunku do nowej butelki zyskuje od 3,6 do 4 gr. na sztuce. Jeśli do tych 9 gr. doliczyć koszty odbioru i mycia starego towaru po 2 gr. to zysk monopolu sięgałby zaledwie 1 do 2 gr. na butelce, a więc w ciągu roku stanowi zaledwie 1,240 000 zł.

W związku z tem nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż Dyrekcja Monopolu wszelkie straty z tytułu szkła tłuczonego przy dostawie butelek nowych obciąża producentów potrącając im dodatkowo tytułu braku 5,10 a nawet więcej procentów, podczas gdy straty powstałe przy wyładowywaniu, myciu i napełnianiu butelek starych, za uszkodzone szkło ponosi odpowiedzialność jedynie Dyrekcja Monopolu. Fakt ten wskazuje aż nadto wymownie, że Monopol na „oszczędno-

ści” miał zarabiać stale traci. A ileż wobec tego traci Skarb Państwa i instytucje samorządowe, jeśli się zważy, że wskutek zmniejszonej produkcji w butelkach z tytułów podatków i świadczeń zmniejszają się automatycznie dochody kas skarbowych, samorządów miejskich, Funduszu Bezrobocia, Kas Chorych, Ministerjum Kolei i t. p. i nie licząc już nawet strat powodowanych zapotrzebowaniem na surowiec krajowy stanowiący 70 proc. wartości szkła.

Już obecnie zarówno na tle wstrzymania odbioru fabrykatów wyprodukowanych na zamówienie Dyrekcji Monopolu jak kon-

tynuowanie dalszego skupu butelek „odleżalych” w śmietnikach, w przemyśle szklanym butelkowym zarysował się katastrofalny kryzys. Do tej pory zamknięto 10 wiekszych hut butelkowych i zwolniono wszystkich zatrudnionych tam robotników. W najbliższych dniach o ile sytuacja w tym przemyśle nie ulegnie zmianie na lepsze, zostanie wstrzymana produkcja w 28 hutach.

Zarówno wypłacane zasiłki z Funduszu Bezrobocia dla nowych rzesz bezrobotnych jak wstrzymanie świadczeń ze strony przemysłu oraz uszczerbek w postaci różnych podatków skarbowych, stanowią poważną cyfrę po stronie strat Skarbu Państwa. Z drugiej znowu strony godzi się wziąć pod uwagę fakt, że każda zamknięta huta szklana nie tak łatwo się przygotowuje do ponownego podjęcia produkcji.

## Koszty sądowe

### Co mówi nowa procedura karna

Proces cywilny służy do zabezpieczenia interesów prywatnych jednostek i z tego względu strona, która chce dany interes zabezpieczyć lub osiągnąć, ponosi koszty sądowe za każde posunięcie procesowe. Proces karny stoi na straży zagrożonego przez przestępstwo interesu publicznego i z tego względu, jak mówi ustawa, „postępowanie w sprawach karnych jest wolne od wszelkiego rodzaju opłat, oprócz wskazanych w kodeksie.”

Projekt procedury karnej opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną uchylał te przepisy z 1917 roku wydane na żądanie okupacyjnych władz niemieckich, które ustanawiały opłaty w postępowaniu karnym. Przepisy powyższe, które ustanawiały dla osób skazanych w procesie karnym pewne opłaty procentowe na rzecz skarbu, zostały przez Komisję Kodyfikacyjną uznane za niesprawiedliwe i niecelowe. Koszta procentowe obciążały więcej, zdanem motywów Komisji Kodyfikacyjnej, oskarżonych skazanych na kary łagodniejsze, grzywny, aniżeli skazanych na pozbawienie wolności. Komisja, kasując dotychczasowe opłaty sądowe ryczałtowe, postanowiła rozszerzyć zakres rzeczywistych kosztów i ściągać je od osób, które stały się przyczyną odnośnych wydatków.

Ministerstwo sprawiedliwości przy ostatecznym redagowaniu nowej procedury nie podzieliło stanowiska Komisji Kodyfikacyjnej, opłaty ryczałtowe utrzymały w mocy rozciągając je na wszystkie dzielnice, a jednocześnie przyjęto rozszerzenie ściągnięcia rzeczywistych kosztów sądowych.

Projekt, będąc konsekwentnym, nie przewidywał specjalnych opłat przy wytaczaniu sprawy t. zw. prywatno-skarbowej np. o obelgi lub pobicia. W sprawach tych, w myśl projektu Komisji Kodyfikacyjnej, sąd może (ale

nie musi) zażądać od oskarżyciela prywatnego wpłaty na poczet wydatków w sprawie. — Ta zaliczka miała być środkiem jedynie wyjątkowym w sprawach, gdyby oskarżyciel domagał się kosztownych ekspertyz i t. p., sąd miałby wówczas hamulec dla tych zapędów w postaci żądania zaliczki. Ministerstwo stanęło w tym punkcie na zupełnie innym stanowisku, uprawniając sąd do żądania 20 zł. zaliczki w każdej sprawie prywatno-skarbowej. Celem tego przepisu była chęć walki z rozpowszechnionym u nas pieniactwem. Cel ten, podkreśla adw. Mogilnicki na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej” z dnia 14 lipca r. b., częściowo osiągnięto, ale wielkim kosztem. — Oto włościanin, mający zapłacić przy wytoczeniu skargi o pobicie 20 zł. skargę cofa, mówi: „Przecież znajdę za 10 zł. człowieka, który sprawę napasła porządnie obłoży kijem”. Tak więc walka z pieniactwem może dać efekt inny, niesłychanie szkodliwy społecznie: wzrost samosądów.

Jak z powyższego widzimy, kwestja kosztów i zaliczek w sprawach karnych jest wciąż na porządku dziennym poważnej dyskusji prawniczej, która w interesie społecznym domaga się nowelizacji i zmian w nowej procedurze.

K. KI

## AKTUALJA

### M I S K A

Postawił dziadek

Dla swoich zwierząt smaczny obiadek;  
(Było to w maju).Zgodnie pieski i kotki z pełnej miski  
ćpają,

Ani się jedno na drugie nie skrzywi —

Tacy poczciwi!

Uszy się trzęsą, nic prócz mlaskania nie słychać.

Opróżnia się miska,

Błysnęło dno —

Otóż to!

Psy —

Kły,

Koty

Pazury puściły w obroty...

Myślicie, że tę zwadę dziadek wnet po  
skromił?

Ani o kęs!

Bo taki jest tej bajki niemoralny sens:

Na pustą miskę niema rady i w Radomiu.

GASKA

Z dniem 1-go lipca ZOSTAŁO OTWARTE

## Pogotowie Samochodowe

wł. B. NOWICKI Łódź, Al. Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedaż części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria  
Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE”.

WARSZTAT REFERACYJNO-SAMOCODOWY. WYNAJEM SAMOCODOWY.

Drobne remonta bieżące wykonuje się na oczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne

## Najlepszą ochroną produktów

spożywczych przeciw zepsuciu to automatyczna chłdnia elektryczna

# FRIGIDAIRE

która jednocześnie jest źródłem nowoczesnego komfortu i wygody w każdym domu

Stale na składzie: szafy domowe, dla barów, restauracji i sklepów spożywczych, specjalne komory dla sklepów rzeźniczych poleca przedstawić.

## „ELIBOR”

S-ka Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI  
ODDZIAŁ W ŁODZI, ul. KILINSKIEGO 70. TEL. 181-74

## KAROL FOLKIERSKI

INZYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGŁY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

## Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

## Stanisław GROCHAL

Kódz, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodnie warunki



## BANK

# Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. —: Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

ZŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

## BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)



## Reklama to potęga

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

SPRZEDAM pianino, skrzypce oraz maszynę Kilińskiego 133 m. 12 front II p. 1260—2

Piorunochrony, ostrza, linka miedziana uziemiająca Dostarcza, zakłada „Watt” Narutowicza 16 tel. 190-38 3113—1

### Posady i prace

PANNA młoda poszukuje posady nauczycielki lub do wyręczenia pani domu Ochrona Kobiet Przejazd 23. Dla nauczycielki M. T.

### Młody człowiek

bez środków do życia poszukuje jakiegokolwiek pracy, może złożyć jak najlepsze referencje Wiadomość w Administracji —5

Dr. Feliks SKUSIEWICZ  
ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjść: 9.30—11 rano  
i 5—7.30 po poł.

**GORSETY, NOWE MODELE,**  
**PASY BRZUSZNE,** lecznicze, przed i po połogowe, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.  
**BIUSTONOSZE STANICZKI** różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstalunek POLECA

„MARTA” PIOTRKOWSKA 109  
FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów, —:

## Do sprzedania odpadki papieru

w większej ilości po b. niskiej cenie

Wiadomość w administracji „Rozwój”

SKLEP  
KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny. Gazzy miedz do filtrów. „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca  
**RUDOLF JUNG**  
Łódź, Wólczańska Nr. 151  
Telefon 128-97



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych wytrzymałe amerykańskie, materace wyścislane oraz materace sprężyste nowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 75  
(w podwórzu) tel. 158—01

Dr.  
Jan Dobrowolski

choroby skórne i wenerycz.  
KAROLA 26, tel. 118-04

powrócił

## ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości  
w Spółce Szewców  
PIOTRKOWSKA 79  
Al. KOŚCIUSZKI 22  
Tel. 158-88  
(Specjalność: detalizacja, sprzedaż zełówek trwałych na wodę)

## UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy — Bez wkładu na sześć miesięcznych spłat

Pierwszorządne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterię poleca firma „KREDYT” Nawrot 15

## GŁUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuchu, szum, cieknięcie uszu. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnie pouczającej broszury, dres: EUFONJA Liszki Kraków 1162

Dr.  
Trawiński  
powrócił

PIOTRKOWSKA 122

Dr. St. Bibergel  
Moniuszki 11 Tel. 82  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 8-10 od 5-7

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łam. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wycofanie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawieszenia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.